

Siedmiomilowymi krokami zbliża się organizowane przez Lewicę, katowickie spotkanie pod wszystko mówiącym, tytułem „*Rola służb mundurowych w społeczeństwie obywatelskim*”. Goście i prelegenci zacni, chociaż powiązanie „roli” z ustawą grudniową i podłą sytuacją pokrzywdzonych wydaje się być karkołomnym zadaniem. Ale wiadomo, zaczyna się kampania (przed)wyborcza, więc nikt tematem spotkania nie będzie zwracać sobie głowy. Co usłyszymy? Byłbym zdziwiony, gdyby coś nowego, odkrywczego, porywającego pokrzywdzonych do działania. Za to z utęsknieniem czekam na sprawozdanie Rozenka, dotyczące „*podejmowania działań na Forum Sejmu RP*”. Póki co, pozwolę sobie na własne sprawozdanie, oczywiście zmanipulowane i nieobiektywne.

- 1) Najważniejszym punktem będzie rzecz jasna „*Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin*”, słynny druk nr 100.

W tym miejscu chcę jednak pozbawić złudzeń tych, którzy sądzą, że pokrzywdzeni są dla Lewicy „*narodem wybranym*”, środowiskiem specjalnej troski. Nie, Lewica jest multiseksualna i troszczy się o wszystkich. Jak? Już mówię:

Za niskie, ZUS-owskie świadczenia emerytalno-rentowe? Proszę bardzo, jest „*Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw*”, druk nr 142. Co z tego, że **od 15.01.2020 roku nic się nie dzieje**. Ważne, że Lewica kocha emerytów i rencistów i obiecała dosypać pieniędzy do ich świadczeń.

Służba zdrowia klepie biedę? Proszę bardzo, jest „*Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych*”, druk nr 179. Co z tego, że **od 22.01.2020 roku nic się nie dzieje**. Ważne, że Lewica kocha służbę zdrowia i obiecała dosypać pieniędzy do zdrowotnego budżetu.

Bezrobotni mają za niskie zasiłki? Proszę bardzo, jest „*Poselski projekt ustawy o świadczeniu kryzysowym*”, druk nr 379. Co z tego, że **od 25.09.2020 roku nic się nie dzieje**. Ważne, że Lewica kocha bezrobotnych i obiecała podwyższyć ich świadczenia, a także poluzować kryteria przyznawania tych świadczeń.

Sędziowie są prześladowani przez Izbę Dyscyplinarną SN? Proszę bardzo, jest „*Poselski projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zniesienia Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego*”, pismo nr EW-020-360/20. Co z tego, że od **16.12.2020 roku** projekt nie ma jeszcze nawet sejmowego numeru druku. Ważne, że Lewica kocha sędziów i obiecała im likwidację znienawidzonego organu.

Pacyfikowani manifestanci i demonstranci nie mają gdzie pożalić się na brutalność Policji? Proszę bardzo, jest „*Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw*”, pismo nr EW-020-315/20. Co z tego, że od **5.11.2020 roku** projekt nie ma jeszcze nawet numeru sejmowego druku. Ważne, że Lewica kocha manifestantów i demonstrantów i obiecała im utworzenie Biura Monitorowania Policji, które z pewnością wysłucha ich skarg.

Z powodu fatalnej polityki informacyjnej Rządu oraz lekceważenia wątpliwości coraz większej ilości osób co do skuteczności szczepień, rośnie w siłę tak zwany ruch antyszczepionkowców? Proszę bardzo, jest „*Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi*”, druk nr 746. Co z tego, że od **17.11.2020 roku nic się nie dzieje**. Ważne, że Lewica kocha zwolenników szczepień i obiecała im, że (i tu zacytuję opis sejmowy, bo nikt nie uwierzy, że **Lewicy marzy się powrót cenzury**) *za publiczne zaprzeczanie zagrożeniu dla zdrowia publicznego koronawirusa SARS-CoV-2 lub podważenie jego istnienia, grozić będzie grzywna lub ograniczenie wolności*.

Geje i lesbijki są dyskryminowani jeśli chodzi o sformalizowanie ich wzajemnych relacji? Proszę bardzo, jest „*Poselski projekt ustawy o równości małżeńskiej*”, pismo nr EW-020-193/20. Co z tego, że od **19.06.2020 roku** projekt nie ma jeszcze nawet numeru sejmowego druku. Ważne, że Lewica kocha gejów i lesbijki i obiecała im możliwość zawierania małżeństw.

Przyłębska zaostrzyła prawo aborcyjne? Proszę bardzo, jest „*Poselski projekt ustawy o bezpiecznym przerywaniu ciąży oraz o edukacji o zdrowiu i seksualności*”, pismo nr EW-020-143/20. Co z tego, że od **14.04.2020 roku** projekt nie ma jeszcze nawet numeru sejmowego druku. Ważne, że Lewica kocha kobiety w ciąży i obiecała im cywilizowane przepisy aborcyjne.

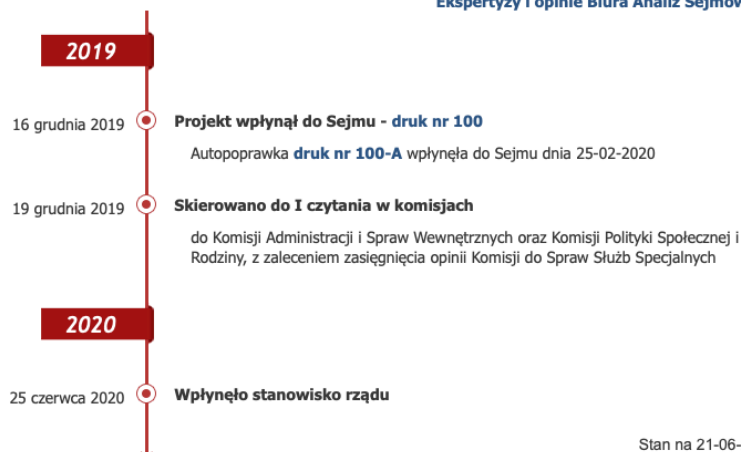
Jak widzicie, sprawa pokrzywdzonych przez ustawę grudniową nie jest dla Lewicy najważniejsza. Bo Lewica kocha wszystkich i przygotowana jest na każde, społeczne wzburzenie. Niezadowoleni lekarze, sędziowie, bezrobotni, geje czy emeryci mundurowi? Ależ jesteście nam bliscy, złożyliśmy nawet projekty stosownych ustaw. Tylko zagłosujcie na nas, bo inaczej będzie kicha.

Jak na tle powyższych projektów wygląda druk nr 100? Prawie tak samo. Co prawda jeszcze w październiku ubiegłego roku Rozenek pisał, że projekt *jest aktualnie procedowany przez Komisję Spraw Wewnętrznych i Administracji*, ale już w czasie grudniowej konferencji w Senacie, druk nr 100 przeniesiony został do sejmowej „zamrażarki” i jest to obowiązująca doktryna. A jak jest naprawdę?

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin

projekt dotyczy przywrócenia stanu prawnego z okresu przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, ABW, AW, SKW, SWW, CBA, SG, BOR, PSP i SW (DZ.U. poz. 2270), która obniżyła świadczenia emerytalno-rentowe osobom, pełniącym służbę na rzecz totalitarnego państwa (w rozumieniu tej ustawy) w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r.

Ekspertyzy i opinie Biura Analiz Sejmowych



Projekt jest jednak w sejmowych komisjach, w tym w dowodzonej przez posła Lewicy, czyli jest procedowany. Co prawda od **25.06.2020 roku** nic się nie dzieje, ale mimo tego Lewica i tak kocha emerytów mundurowych.

Druk nr 100 różni się jednak od pozostałych, rozdających pieniądze projektów Lewicy tym, że w tych drugich nie znajdziemy troski o budżet państwa i groźbę jego nadwątlenia w przypadku zrealizowania lewicowych obietnic. Troska ta występuje zaś w uzasadnieniu do projektu z druku nr 100.

Efektom tej troski będzie więc zmuszenie kilkunastu czy kilkudziesięciu tysięcy pokrzywdzonych, których sprawy odwoławcze będą w toku w dniu - nie daj boże - zmiany ustawy na lewicową, do założenia kolejnych spraw sądowych, tym razem o zwrot „bezprawnie ukradzionych świadczeń”. Przyznał to sam Rozenek O obniżeniu wskaźnika do 1,3% za służbę przed 1990 rokiem już nie wspomnę. Ci, którzy jeszcze nie wiedzą o co chodzi, niech zerkną [tutaj](#).

Podsumowując, zgłaszanie projektów ustaw „na każdą okoliczność” to wcale cwany pomysł. Jest potem czym bajerować na spotkaniach czy konferencjach z łatwowiernymi kandydatami na wyborców. Dla każdego coś odpowiedniego. A jeśli jeszcze nie ma takiego projektu, to będzie, bo - jak zapewnia tercet Gawkowski-Zawisza-Wieczorek - [...] **Zapowiadamy utrzymanie dotychczasowej aktywności - jeden projekt ustawy tygodniowo. Zapraszamy do zgłaszania swoich pomysłów i propozycji** [...].

- 2) Powodem do dumy może być też powołanie Parlamentarnego Zespołu d/s Zaopatrzenia Emerytalnego Funkcjonariuszy i Żołnierzy. Tylko powołanie, bo o jakiegokolwiek aktywności tego tworu nie może być mowy.

Parlamentarny Zespół ds. Zaopatrzenia Emerytalnego Funkcjonariuszy i Żołnierzy

Strona główna	Skład osobowy	Posiedzenia
Data	Temat	Numer
05-10-2020	Omówienie założeń i dalszej pracy nad poselskim projektem nowelizacji ustawy - druk sejmowy nr 100.	pos. 2.
20-12-2019	Wybór Prezydium Zespołu.	pos. 1.

- 3) I, żeby się nie rozpisywać, nie od rzeczy będzie wspomnieć o „nagłaśnianiu sprawy” czy o „uświadamianiu społeczeństwa”. Coś jednak z tym nagłaśnianiem i uświadamianiem musiało pójść nie tak nawet w lewicowym światku, skoro jeszcze z dzisiejszego, internetowego wydania „Dziennika Trybuny” nieuprzedzeni „cywile” dowiedzą się, że jedynymi, prawdziwymi pokrzywdzonymi przez ustawę grudniową są [...] *ludzie, którzy nie mieli nic wspólnego z tymi służbami, zwykli policjanci, osoby zajmujące się jedynie wydawaniem paszportów, wypisywaniem numerów PESEL, pogranicznicy - SG, WOP, pracownicy Służby Więziennej, funkcjonariusze BOR, UOP, strażacy - a nawet ci, którzy zaciągnęli się do którejs z tych służb, już przewrocie i niemal rok po słynnym wystąpieniu znanej aktorki, mówiącej, że „skończył się w Polsce komunizm”* [...].

Dodając do powyższego kilka niczego nie wnoszących interpelacji poselskich, całe to lewicowe podejmowanie „*działań na Forum Sejmu RP*” wygląda blado. Oj blado.

Kończąc. Jest takie, dotyczące komputerowego oprogramowania antywirusowego powiedzenie: „*set it and forget it*”, które Lewica twórczo zmodernizowała na „*napisz i zapomnij*”. Pamiętacie, jak w czasie prezydenckiej kampanii Biedroń obiecywał ustawę przywracającą świadczenia? Zapomniał biedny, że od pół roku druk nr 100 leżał w Sejmie. A pamiętacie, gdy w czasie ubiegłorocznych manifestacji kobiet, Żukowska i jej koleżanki nagle przypomniały sobie o tym, że ich projekt (patrz wyżej, EW-020-143/20) nie ma jeszcze numeru druku i wystąpiły czy też miały wystąpić ze stosownym wnioskiem do Witkowej? „*Napisz i zapomnij*” w całej krasie. Tak Lewica traktuje nawet własne projekty. I jak tu wierzyć w ich zapewnienia i obietnice? Nie wierzcie!